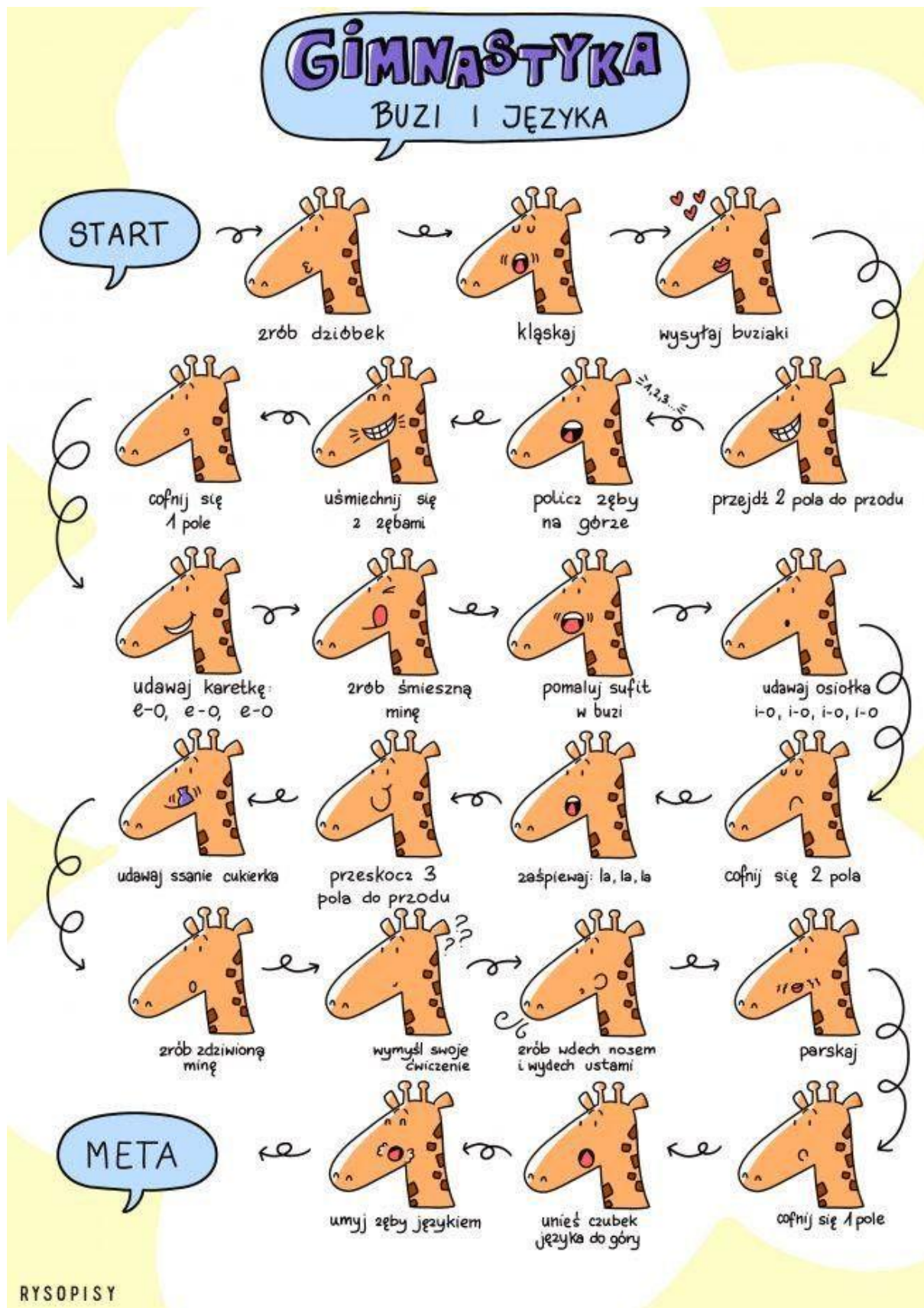


ĆWICZENIA LOGOPEDYCZNE



Kiedy za oknem świeci 
 konik polny bawi się z 
 a gdy  za oknem kapie,
 nikt z nich już się w  nie chlapie.
 Każde z nich siedzi w swoim  i czeka,
 by znów zobaczyć za  słońko.
 Po  wciąż się ganiają
 i w berka ciągle grają.
 A gdy wieczorem słońko za  się chowa,
 i swe dzieci do  woła Pani Motylowa,
 to  z biedronką szybko zasypiają,
 bo bardzo wczesnie rano wstają,
 a potem w  całe dni grają.

Poczytaj razem z mamą historyjkę. Mama wyrazy, Ty - obrazki.

Ko, ko, ko, kwa, kwa, kwa, kto mój język zna”

Rodzic czyta wierszyk, dziecko uzupełnia tekst mówiąc odgłos, jaki wydaje dane zwierzę.

Jestem mały poliglota,
 Bo rozumiem psa i kota,
 Ptasi język także znam,
 Zaraz udowodnię wam.

Kotek pyszne mleko miał.
Pyszne było- miauknął.....

Piesek też by pewnie chciał
Szczeka głośno;.....

Małej myszce ser się śni.
Piszczy cicho;.....

Kurka zniosła jajek sto.
Gdacze o tym;.....

Kaczka śliczne piórka ma.
Kwacze dumnie;.....

Nad jeziorem żabek tłum
Kumka sobie;.....

Jak to dobrze kumie, kumie,
Że ktoś po żabiemu umie

„Przygody Języczka-Wędrowniczka”

Opowiadamy bajkę, w czasie, której dzieci wykonują określone ruchy warg, języka, ćwiczenia oddechowe.

Pewnego dnia Języczek-Wędrowniczek postanowił pojechać na wycieczkę.- Ale zanim pojadę muszę posprzątać mieszkanie - pomyślał. Jak pomyślał tak zrobił. Na początek wymyślił sufit mieszkania (staranne oblizywanie czubkiem języka podniebienia), podłogę (dokładne oblizywanie dna jamy ustnej), jedną ścianę (oblizywanie językiem wewnętrznej strony policzków), drugą ścianę (te same ruchy co poprzednio), później okna (oblizywanie każdego ząbka po kolei), a na końcu umył drzwi (oblizywanie warg ruchem okrężnym) - Teraz już mogę pojechać na wycieczkę - pomyślał Języczek. Wsiadł na swego konia i pojechał do zaczarowanego lasu (uderzanie czubkiem języka o wałek dźwiękowy - naśladowanie odgłosów jazdy konnej). W lesie języczek zatrzymał konia (wymawianie głosek prrr) i rozejrzał się dookoła. Popatrzył na niebo (wysuwanie języka z jamy ustnej i kierowanie go w stronę nosa), na polanę (wysuwanie języka na brodę), w jedną stronę (kierowanie języka w stronę kącika ust) i w drugą stronę (drugi kącik ust). Gdy już wszystko obejrzał, przeszedł las w jedną stronę (ruchy języka po podniebieniu - od dźwięków do gardła), w drugą stronę (przesuwanie języka od gardła do dźwięków) i przedarł się przez gęste krzaki i drzewa (język przeciska się przez zaciśnięte zęby). Nagle zobaczył dziwnych mieszkańców zaczarowanego lasu, którzy przyszli się z nim przywitać: - Parskaczy (wykonujemy motorek wargami), - Wargaczy (rytmiczne uderzanie palcami w zaciśnięte usta), - Szuwarki (wkładamy palec między wargi i poruszamy nim rytmicznie), - Indian - dużych (bardzo głośne naśladowanie odgłosu Indian) i małych (ciche naśladowanie odgłosu Indian). Języczek przywitał się ze wszystkimi (wykonujemy całuski wargami) i zaczął się z nimi wesoło bawić w berka i chowanego. Po

pewnym czasie zmęczeni przyjaciele zaczęli nadśłuchiwać, co dzieje się w lesie. Usłyszeli szelest liści (sz, sz, sz), szum wiatru (w, w, w), głos kukułki (ku - ku - ku), rechot żab (kum - kum - kum), stukot dziecięcia (puk - puk - puk) i pluskot rybek w wodzie (plum - plum - plum). Nagle wszyscy zobaczyli ciemne chmury, które zbierały się nad lasem. Języczek i jego przyjaciele postanowili je rozdmuchać, aby nie dopuścić do nadchodzącej burzy (wykonywanie mocnych wydechów) i udało się: - chmury zostały rozdmuchane. Powoli zapadał wieczór i Języczek musiał wracać do swojego domu. Ale najpierw muszę nazbierać malin i jagód - pomyślał (dzieci przy pomocy rurek robią wdech i zbierają papierowe maliny i jagody do koszyka). Gdy nazbierał cały koszyk, pożegnał się z nowymi przyjaciółmi (cmokanie wargami), wsiadł na konia i przyjechał do domu, gdzie od razu zasnął śniąc o nowych przygodach.